

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 7 czerwca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji: przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za granicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

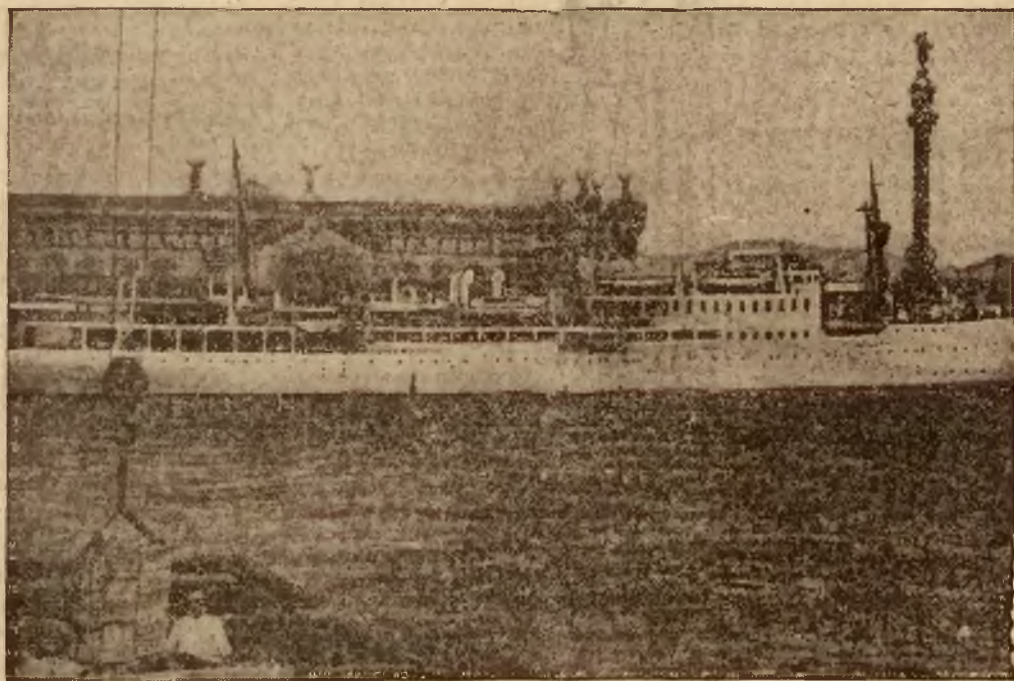
Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Matury Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łasznka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościuszki 42, filia Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Matury Szkolnej
STOLPOE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIM — Studencka 30, filia Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIECIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 1
WAŁSZAWA — Kiosk Księgarni Kółkowej „Ruch”.

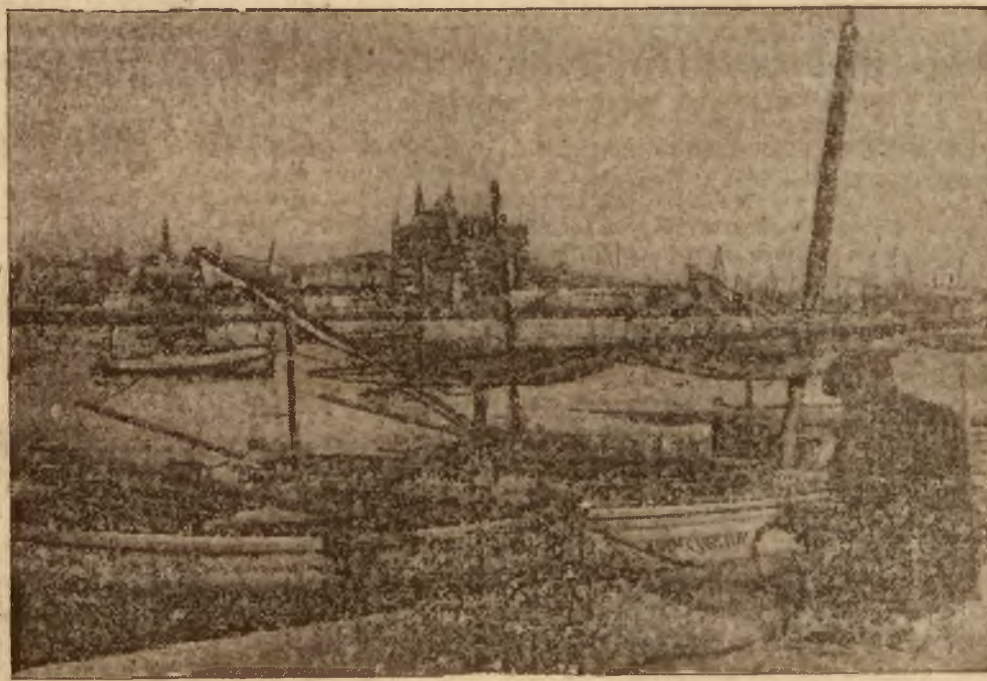
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druków Administracji nie obowiązują.

„Ciudad de Barcelona”



„Ciudad de Barcelona” okręt czerwonych, który wpadł na minę założoną na brzegach Hiszpanii, tonąc razem ze 110 ludźmi.

Port Palma na Mallorze



Czerwone samoloty bombardowały miasto Palma na Mallorze, zabijając 20 osób i raniąc 34. Na zdjęciu fragment portu rybackiego, w głębi katedra.

Mowy niedzielne we Francji

PARYŻ. Pat. Każda niedziela we Francji przynosi całą powódź przemówień ministrów i czołowych parlamentarzystów. W dniu wczorajszym specjalną uwagę kół politycznych zwróciły dwa przemówienia: ministra spraw wojskowych Daladier, wygłoszone w St. Gaudent i bankierze partii radykalnej, i przemówienie sekretarza generalnej konfederacji pracy Jouhaux na manifestacji politycznej, zorganizowanej przez komitet departamentu ronu ludowego w Clermont Ferrand z okazji pierwszej rocznicy objęcia władzy przez front ludowy.

NARZEKANIE DALADIER

Min. Daladier w obszernym przemówieniu zajął się głównie omówieniem sytuacji gospodarczej Francji, wskazując z naciskiem, że Francja wychodzi z kryzysu barłżo powoli.

Jako na moment specjalnie niepokojący wskazał min. Daladier, że wydajność produkcji francuskiej nie wzrasta bynajmniej, grożąc przez to zaszachowaniem wyników całej wielkiej pracy gospodarczej, przeprowadzonej dotychczas przez rząd frontu ludowego.

Za drugi moment niebezpieczny uważa minister Daladier zwyczaj, utrudniający wytwórczości francuskiej konkurencję zagraniczną.

Minister zakończył swe przemówienie apelem do stronnictwa radykalnego, aby poświęciło wszystkie swe siły i skierowało całą akcję polityczną na wytworzenie takich warunków, któreby doprowadziły do wzrostu produkcji Francji i przywróciły Francji jej potęgę ekonomiczną.

POGRÓŻKI JOUHAUX

Przemówienie Jouhaux miało charakter polityczny, który stanie się przyczyną ostrej polemiki w łonie frontu ludowego. Mianowicie mówca oświadczył, że gdyby wyłączenia na terenie parlamentu do prowadzili do obalenia obecnego rządu, to generalna konfederacja pracy z tem się nie pogodzi i nie pozwoli na to. Era czystej polityki przeminęła.

Obecnie rządy muszą być sprawowane pod odpowiedzialnością nie tylko wobec grup parlamentarnych, ale całego kraju.

W ramach legalności demokratycznej generalna konfederacja pracy ma prawo wykonywać władzę w imieniu większości oby-

wateli, którą reprezentuje. Ma ona do tego prawo, lecz nie chce tego uczynić, aby nie podstawić się w miejsce rządu legalnego. Mimo to, zamierza ona stać na straży poszanowania reform społecznych, dokonanych dotychczas w interesie warstw pracowniczych.

Mówiąc o pauzie polityczno-społecznej, Jouhaux podkreślił z naciskiem, że pauza nie może stać się zapieczeniem dotychczasowej

działalności ustawodawczej, lecz powinna stać się okresem, któryby pozwolił na przygotowanie nowych środków, umożliwiających szerszą jeszcze realizację zasad, przyjętych przez związki zawodowe. W zakończeniu Jouhaux jeszcze raz oświadczył, że generalna konfederacja pracy nie jest „rządem mas”, jest jednak wyrazem ich woli i żąda, aby nikt nie próbował naruszenia jej siły.

P. Prezydent R. P. w drodze do Rumunii

WARSZAWA. Pat. Wczoraj o godz. 12,30 Pan Prezydent RP prof. Ignacy Mościcki odjechał z wizytą do Rumunii w towarzystwie p. ministra spraw zagr. J. Beca, szefa protokołu dyplomatycznego MSZ p. Romera, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally oraz świąt.

Tablica na domu, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski w Krakowie

KRAKÓW. PAT. Wczoraj rano odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Topolowej 18, w którym w r. 1906 — 1910 mieszkał pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Pierwszy etap autonomii Rusi Podkarp. pod rządami czeskiemi

PRAGA. Pat. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o realizacji pierwszego etapu autonomii Rusi Podkarpackiej. Mianowicie o uprawniach gubernatora Rusi. Według projektu gubernator mianuje prezydent republiki, przed którym też gubernator jest odpowiedzialny.

Będzie on również odpowiedzialny przed karpato-pruskim sejmem krajowym, z chwilą powołania tego sejmu.

Rząd może wzywać gubernatora na posiedzenia rady ministrów przy omawianiu spraw, dotyczących Rusi. Na wniosek karpatoruskiego urzędu krajowego gubernator mianować będzie burmistrzów

Uzhorodu i Mukaczewa, a probować podręczniki szkolne, wydawać w języku ruskim oraz zgłaszać wnioski i opinie w sprawach językowych. Zastępcą gubernatora będzie wiceprezydent urzędu krajowego, którego stanowisko odpowiada prezydentowi krajowym innych części państwa.

Do czasu utworzenia karpatoruskiego sejmu krajowego przy gubernatorze czynna będzie „gubernatorska rada doradcza”, składająca się z 24 członków, z których część stanowić będą członkowie wydziału krajowego i przedstawicielstwa krajowego, część zaś będzie mianowana na wniosek gubernatora.

Zaburzenia strajkowe w Meksyku

MEKSYK. Pat. W związku ze strajkiem w przemyśle naftowym, doszło do zażół, które jednak zostały szybko stłumione. Ruch strajkowy, który trwa od 10 dni i pociągnął za sobą szereg

poważnych następstw, odbija się na całej gospodarce narodowej, a przede wszystkim na sprawie transportu środków żywności.

Z Hiszpanii

AMORE BIETA. Pat. Korespondent Havasa donosi, iż gesta mgła i upał utrudniły w dniu wczorajszym działania wojenne na większą skalę.

W godzinach popołudniowych artylerja i lotnictwo powstańcze ostrzeliwały silnie stanowiska wojsk rządowych na wschód od Galdacano.

Baterie dział 75 i 155 cm. zasypywały pociskami drogę z Amorebieta do Galdacano i linię kolejową, która łączy tę grupę z drogą San Sebastian — Bilbao.

Około godz. 15-ej ukazały się es-

kadry samolotów myśliwskich i bombowych, które ostrzeliwały oboje wojsk rządowych, lasy sosnowe pokrywające wzgórza dokoła Lemona. Jeden z tych lasów stanął w ogniu.

O godz. 18,30 w okolicy tej powróciło około 30 samolotów powstańczych, które zrzuciły na linię rządowe jeszcze wiele pocisków. Działania te nie dały jednak poważniejszego sukcesu, gdyż widzialność stawała się coraz mniejsza. Na innych odcinkach frontu były utarczki bez większego znaczenia.

Prymas w Hiszpanii w trosce o dzieci wystąpił zagranicę

PAMPALUNA. Pat. Kardynał Goma, prymas Hiszpanii i arcybiskup Toledo przesłał do kardynałów, prymasów Francji, Anglii, Belgii i Meksyku pismo, w którym prosi o zainteresowanie się losem dzieci hiszpańskich, ewakuowanych do tych krajów.

Kardynał Goma oświadcza w li-

ście, iż ma wiadomości z dobrego źródła, że wiele z spośród tysięcy tych dzieci wysłano do rodzin nie katolickich, co napawa go obawą, że dzieci te otrzymają wychowanie antychrześcijańskie. W końcu prymas apeluje do miłosierdzia biskupów zagranicznych.

Odebrane pozycje pod Bilbao

LONDYN. PAT. Reuter donosi, iż cy odzyskał pozycje pod Bilbao, u- tracone w ubiegły czwartek.

Tajna rada kominternu uchwala dalszy atak na Francję

BERLIN. Pat. „Voelkischer Beobachter” w korespondencji własnej z Rotterdamu donosi o tajnej konferencji kominternu, która odbyła się w Amsterdamie pod hasłem wzmocnienia podziemnych prac konspiracyjnych. Konferencja ta odbyła się w dniach 16, 17 i 18 maja i zgromadziła około 50 działaczy komunistycznych. Uchwały konferencji przesłane być miały kurjerem do Moskwy, celem uzyskania aprobaty Stalina. Myślą przewodnią uchwał jest wzmocnienie działalności wyrotowej we Francji.

Po zakończeniu konferencji część

delegatów udać się miała do Barcelony, celem przygotowania tam dalszej konferencji, która ma się rozpocząć 10 czerwca. Zadaniem tej konferencji będzie rozważenie zagadnienia akcji pomocy dla czerwonej Hiszpanii.

W związku z konferencją w Amsterdamie „Voelkischer Beobachter” zwraca uwagę na odbytą niedawno konferencję kominternu w Bredzie w Holandii oraz na organizowanie jacekich komunistycznych we wszystkich dziedzinach życia we Francji, w następstwie czego wzmożła się akcja strajkowa.

Spotkanie z Litwinowem zdyskredytowało Titulescu w oczach Rumunii

BUKARESZT. PAT. „Curentul” zamieszcza wstępny artykuł pisma posła do parlamentu Seicaru na temat spotkania Titulescu z Litwinowem.

Autor przytacza głosy prasy francuskiej i stwierdza w sposób kategoryczny, iż polityka rumuńska może być

decydowana jedynie w kraju i przez osoby urzędowe. Autor zaznacza, iż spotkanie szeroko reklamowane na łamach prasy sowieckiej przez komisarza Litwinowa, zdyskredytowało Titulescu w oczach opinii rumuńskiej.

Trzy samoloty na FON. ofiarowało społeczeństwo Polesia

BRZEŚĆ. PAT. W dniu wczorajszym społeczeństwo Polesia przekazało Aeroklubowi w Białej Podlaskiej trzy samoloty, ufundowane ze składek. Rodzicami chrzestnymi byli m. in. gen. Jarnuszkiewicz i wojewoda Trawiecourt, oraz ich małżonki.

Odpowiedź Kurji w sprawie procesów duchownych w Niemczech

BERLIN. PAT. Z amborskości katolickich odczytano wczoraj oświadczenie Kurji biskupiej, stanowiące odpowiedź na mowę ministra propagandy Goebbelsa, wygłoszoną w Deutschland Halle w sprawie procesów przeciwko duchownym katolickim, oskarżonym o wykroczenie przeciw obyczajności.

Kurja przeciwstawia się wywodom, według których wspomniane procesy świadczą o nienolowanym dotychczas w historii upadku moralności wśród duchowieństwa katolickiego i stwierdza: katolickie kongregacje świeckie w Niemczech liczą przeszło 100.000 członków.

On z nich zostało wciągniętych do procesów, nie można było stwierdzić. W stosunku do księży katolickich w Niemczech okazuje się jednak, że ca ogólna liczba 21.461 księży świętych w Niemczech, akcja procesowa objęła 49, z których 21 zostało skazanych.

W pozostałych 28 wypadkach sprawy nie zostały jeszcze wytoczone. Na ogólną liczbę 4.174 księży zakonnych procesy objęły 9, z czego jednego skazano, pozostałym zaś dotychczas spraw nie wytoczono.

Z ogólnej więc liczby 25.655 katolickich księży świętych i zakonnych w Niemczech, akcja procesowa dotyczyła zaledwie 58 księży, co stanowi niepełną 1/3 proc.

Strajk... policjantów we Francji

PARYŻ. PAT. W miasteczku Laval, położonym w pobliżu Rennes, wybuchł oryginalny strajk, mianowicie strajk policjantów w stosunku do władz miejskich, które używały ich do roznoszenia wszystkich pism, wysyłanych przez magistrat. Policjanci, którzy żądali od magistratu wynagrodzenia za tę dodatkową służbę, oświadczyli w sobotę, że w dalszym ciągu pozostają do dyspozycji komisarzy policji, sądów i prefektury, odmawiając jednakże pełnienia jakichkolwiek czynności na rzecz miasta, do których formalnie nie są zobowiązani.

Prefekt departamentu, na którego terenie znajduje się miasteczko, zwrócił się do policji z wezwaniem, aby zgodziła się pełnić dotychczasową pracę na rzecz magistratu do czasu przeprowadzenia odpowiednich rokowań, podlegając tym samym tej samej sytuacji. Wobec tego strajk w niedzielę tymczasowo został zawieszony.

Święto „Błękitnego Żołnierza” w Warszawie

WARSZAWA, PAT. Wczoraj, w drugim dniu ogólnopolskiego zjazdu kołowego żołnierzy b. armii polskiej we Francji, w godzinach rannych odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe na Placu Józefa Piłsudskiego.

O godz. 9-tej rano w blaskach słonecznego dnia wyciągnęli się frontem do ołtarza w błękitnych mundurach zwarte szeregi b. żołnierzy armii polskiej we Francji.

Obok ołtarza stanęły poczty z historycznymi sztandarami — ze sztandarem Bajonczyków na czele, pod którym żołnierzy polski walczył o niepodległość Polski.

Na placu w kilku rzutach ustawili się kompania honorowa piechoty z poczetem chorągwiowym i orkiestrą. Delegacje pułkowe, złożone z dawnych żołnierzy błękitnej armii, poczty sztandaru we stowarzyszenia weteranów b. armii polskiej we Francji, przybyły ze wszystkich ośrodków Polski. Dalej ustawili się w zwartych szeregach członkowie

stowarzyszenia w historycznych mundurach oraz poczty sztandarowe związków b. wojskowych sferderowanych. Zamykały czworobok oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża.

W uroczystości wzięli udział: p. Marsz. Smigły - Rydz w towarzystwie min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, d-cy O. K. gen. Trojanowskiego oraz gen. Góreckiego.

Przybyli też p. marszałkowie Aleksandra Piłsudskiego, wielu weteranów z 63 roku, ambasadorowie Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Italii, attachés wojskowi i t. p.

Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. kanclerz Manersberger, który przypomniał, jak zebrana zagraniczna armia, złożona z przeszło 80.000 osób, straciła na polach bitew 307 oficerów, 7.493 szeregowych. W bojach zdobyła armia błękitna 1.031 odznaczeń i 5.614 odznaczeń Krzyża Walecznych.

—:—:—

Otwarcie zjazdu niepodległościowego z b. armii austriackiej

KRAKÓW, PAT. Wczoraj w Krakowie po uroczystym nabożeństwie w Katedrze Wawelskiej w salach kasyna garnizonowego nastąpiło wobec przedstawicieli władz i wojska uroczyste otwarcie zjazdu uczestników prac niepodległościowych w formacjach b. armii

austriackiej, grupujących oficerów i żołnierzy Polaków, służących w tej armii, oraz wcielonych do niej po kryzysie przysięgowym w r. 1917 legjonistów, pracujących w organizacjach P. O. W. — front włoski i w organizacji „Wolność”.

Zgon red. Koziełskiego

ŁÓDŹ. Pat. W dniu wczorajszym zmarł w wieku lat 36 ś.p. Władysław Koziełski, współredaktor „Kuriera Łódzkiego” i „Echo”, referent sportowy łódzkiego oddziału PAT, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, prezes łódzkiego oddziału Zw.

Dziennikarzy Sportowych, odznaczony krzyżem walecznych i srebrnym krzyżem zasługi.

Śmierć ś.p. red. Koziełskiego wywołała ogólny żal wśród łódzkiego dziennikarstwa i świata sportowego.

—:—:—

Senat poprawia ustawę prasową Bluma

PARYŻ. Pat. W kołach dziennikarskich zwracają uwagę, że słynna ustawa prasowa, złożona w parlamencie przez rząd jeszcze w październiku ub. roku i pierwotnie traktowana jako sprawa nagła, doczekała się dopiero teraz przyjęcia przez Senat, który zresztą dokonał w niej zasadniczych zmian.

Senat usunął przedewszystkiem postanowienie, dotyczące ogłaszania biulansów dzienników, następnie złagodził poważnie, mimo gorącej obrony Bluma, pierwotny przepis projektu, prze-

widujący odsyłanie spraw o przestępstwa prasowe przed sąd zwykły a nie jak to było projektowane dotychczas przed sąd przysięgłych.

Senat przyjął kompromisowe rozwiązanie, polegające na powołaniu specjalnych trybunałów do spraw prasowych, złożonych z sędziów zawodowych i sędziów przysięgłych. Projekt ustawy prasowej, który wraca sporem do izby deputowanych, będzie z pewnością przedmiotem jeszcze długiej dyskusji i pertraktacji między rządem i senatem.

—:—:—

Zmiany na wyższych stanowiskach w Sowietach

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Moskwy, iż krążą tam pogłoski o aresztowaniu zastępcy komisarza sprawiedliwości Krestinskiego, który — jak wiadomo — do niedawna był zastępcą komisarza spr. zagr. Litwinowa. Podobnie aresztowany został również Stern, szef sekcji niemieckiej w komisariacie spr. zagr. W komisariacie domen państwowych (sowchozów) nastąpiły również zmiany. Usunięty został ze stanowiska zastępca komisarza Ostro-

wski i szef wydziału politycznego majątków państwowych Soms. Na ich miejsce zostali mianowani Tiemnik i Kndriawcew. Po samobójstwie wicekomisarza Gamarnika, rozszły się pogłoski o aresztowaniu marszałków Tuchaczewskiego i Blushehera.

Korespondent Havasa zaznacza, że zmiany na naczelnych stanowiskach w związku sowieckim następują obecnie codziennie.

—:~:~:~

Uchylenie jeszcze jednej naszej konfiskaty

W dniu 13 kwietnia „Słowo” zostało skonfiskowane za artykuł wstępny pt. „Trzeci raz spudłowa no” zawierający krytykę zarządzeń min. Świętosławskiego. Konfiskata była tembardziej nieoczekiwana, że z całego artykułu uległ zajęciu ustęp mówiący... o dziejach i niemądrych niankach oraz urywku rozmowy autorki artykułu z redaktorem „Podbiptę” p. Rem

bielińskim. Konfiskata ta została obecnie na posiedzeniu niejawnym Sądu Okręgowego uchylona. Jako uzasadnienie Sąd podał: „W treści artykułu zamieszczonego w zajętym numerze czasopisma „Słowo” pt. „Trzeci raz spudłowa no” Sąd nie dopatrzył się cech przestępstwa przewidywanego w art. 127 KK”. (z)

O zniewagę władzy

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się druga sprawa in. Sierżputowskiego, oskarżonego o zniewagę władzy przez rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o działalności Głównego Urzędu Miar i o znieważenie urzędników Głównego Urzędu Miar w szeregu artykułów, ogłoszonych przez in. Sierżputowskiego po zwolnieniu go ze służby w Głównym Urzędzie

Miar. Sąd Okręgowy w Warszawie, stwierdzając na kilkudniowej rozprawie całkowitą bezpodstawność wszystkich zarzutów in. Sierżputowskiego, skazał go na 6 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

—:~:~:~

35-lecie pracy społecznej twórcy Liskowa ks. prałata W. Bliźńskiego

WARSZAWA, PAT. Zbliżający się termin otwarcia w Łiskowie wielkiej wystawy „Praca i kultura wsi”, które przypomnieć zasługuje wielkiego działacza społecznego, którego imię nierozdzielnie związane jest z ideą Liskowa, jako ogromnego ośrodka spółdzielcze-

go — ks. prałata Wacława Bliźńskiego.

Właśnie w roku bieżącym przypada 35-lecie jego niezmordowanej pracy, którą uboga i ciemna wioska przekształciła na wzorowy ośrodek pracy.

URZĘDOWA TABELA
wygranych 4-ej klasy 38 loterii już można przejrzeć w kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

WIELKA 44 WILNO MICKIEWICZA 10
Polecmy szczęśliwe losy i klasy.

Recepta na spokój

Są na świecie dwa osobliwe gatunki ludzi, wśród wielu innych. Ryzykan- ci i lekliwcy, albo, jak nazywa ten drugi gatunek jeden z moich znajomych, „parasolnicy”. Przez wzięcie z aforyzmu japońskiego „parasol noś i przy pogodzie”, oznaczać ma człowieka nad miarę ostrożnego, bojaźliwego, który nie ufa ani Pimowi, ani słonecznej pogodzie, ani własnemu reumatyzmowi i nie zostaje się z parasolem nawet przy upale afrykańskim, bo... nuż burza!

Takiego właśnie „parasolnika” gościłem u siebie od kilku dni. Przyjechał niebosoż w poszukiwaniu dobrego interesu. Widząc rosnące w kraju ożywienie gospodarcze, mając naokół przykłady przedsiębiorczości z dobrym wynikiem, mój pan Anastazy postanowił rozejrzeć się i przystąpić do jakiejś spółki, ile że miał zaoszczędzonych, jak wiem, parę tysięcy.

Co dla ryzykanta jest kwestja pięciu minut, to dla lekliwca — kwestja

wieczności. Pan Anastazy nie mógł się na nic zdecydować. Wszystko mu było zbyt ryzykowne, niejasne, skomplikowane. Zamęczał, zanudzał mnie długimi opowiadaniem o katastrofach, bankructwach, niepowodzeniach.

— Widzi pan — wywodził — ryzykować nie mogę, stracić nie mogę, wybierać — trudno, słowem — nie wiem, co robić.

— A jednak ludzie się dorabiają...

— To się tylko tak mówi. Radziłem się tego i owego, ten powiada to, tamten owo, a mnie się nie widzi. Bo to, żeby człowiek sam miał, ile potrzeba, toby nie szukał współnika, który... licho wie co tam w nim siedzi! A właśnie tej reszty kapitału mi brak.

— Et, wie pan co, panie Anastazy, mam dla pana dobrą receptę.

— A niby jaką? Mnie nic nie dolega!

— Owszem, dolega i jak dolega. Brak wiary, brak odwagi. Moja recepta jest krótka: kapelusza na głowę, pal-

jest zaraźliwie jak dżuma... Pan gra czarnymi.

Partja trwała krótko. John nie należał do mocnych graczy, pozatem był bardzo roztrągnięty i przeoczył parę posunięć partnera.

Zdawało się, że staruszek był uszczęśliwiony zwycięstwem: jego policzki zaróżowiły się lekko, oczy błyszczały żywym ogniem. John to spostrzegł i postanowił, że w przyszłości będzie stale przegrywał.

— Teraz pójdziemy na górę. Olga sprzątnie nasze pokoje.

Olga Mardson była młodą dziewczyną o szerokim, silnym koście, o głupekowatym uśmiechu, zastępnym na okrągłej puchawatej twarzy. Miała bezbarwne, wylupiane oczy spoglądające z przerażeniem na starca, który okrzykami wściekłości nagiął ją do pospiechu. Robiła wrażenie morskiej świnki, rzucanej wężowi na pożarcie.

— Wynoś się, obrzydliwa niezdaro! — wrzasnął Lawrence.

Dziewczyna jak bomba wyleciała z pokoju.

Staruszek zamknął starannie drzwi, usiadł ściskając swoją łagą między szpiczastymi kolanami i spojrzał przebiegle na Johna.

— Niech pan sobie weźmie krzesło, młody przyjacielu... Ile pan ma lat?... Dwadzieścia pięć? — Oparł brodę o dłońe skrzyżowane na rączce łaski i zamyślił się głęboko. Po dłuższym milczeniu wyprostował się nagle i zapytał opryskliwie: — Co pan o mnie sądzi? Jestem wariatem, tak?... Niechże pan mówi, do diabła, ale szczerze! Nie cierpię kłamstwa ani wykrętów.

John miał istnie dwadzieścia pięć lat, wedziął jednak, że lu dzie domagający się prawdy ze szczególną natarczywością, częstokroć jej nie znoszą i są niebezpieczni, gdy mają pod ręką ciężką łaskę.

— Pan był wczoraj trochę zdenerwowany, panie Lawrence, ale rozumiem to doskonale, bo pogoda była okropna. Deszcz lał bez końca.

Starzec zagryzł wargę jednym zębem i skrzywił się boleśnie — Bzdury! — oświadczył wreszcie. — Pada deszcz czy nie, to mnie wcale nie wzrusza. Nie mam reumatyzmu... Chcę panu coś powiedzieć, młodzieńcze. — Pochylił się nad stołem. — Pan mi zrobi wielką przyjemność i nawet przysługę, jeśli nastawi trochę uszu...

— Jak to mam rozumieć, panie Lawrence?

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz piłkarski, czy zwykła kopanina? (Murzyn jako trick reklamowy)

WILNO. W niedzielnym numerze podaliśmy suchy wyrytek meczu Bordeaux — Makabi, odkładając omówienie szczegółowe zawodów do dnia dzisiejszego.

Występ Francuzów wypadł niezadowolająco, ponieważ goście zademonstrowali przeciętny poziom polskiej A klasy. W zespole Bordeaux było kilku graczy bardziej wartościowych, ale pozostali wyraźnie im ustępowali. Początkowo największą uwagę widzów zwrócił na siebie ten szumnie reklamowany murzyn — Gongon. Murzyn grał na prawem skrzydle. Po raz pierwszy gościliśmy przedstawiciela rasy czarnej, nie w tem więc dziwnego, że wzrok wszystkich był początkowo skierowany na Gongona.

Rozpoczął się wreszcie mecz. Murzyn dostaje piłkę, biegnie do niej niezdarnie, chce kopnąć, lecz okazuje się, że nie... umie! Młody ten chłopak został zastawiony do składu jako trick reklamowy. Nic więc dziwnego, że publiczność, poznawszy się na tym kawale, każde podejście murzyna do piłki, witała śmiechem. Gongon spełniał raczej rolę piłkarza do wywoływania humoru, niż do gry. Opowiadają, że jest to chłopak jednego z hoteli francuskich, który przed przyjazdem do Polski nie wiedział nawet, jak wygląda gra w piłkę nożną. Ale nie tylko murzyn psuł każdą piłkę. W Bordeaux na meczu z Makabi było takich paru. Zawodnicy ci, posiadając szybkość i ostrość, bili byle silniej i byle dalej. I pomyśleć teraz, że tak mizerna drużyna na wywiozła z Wilna ponad 2 tys. złotych, nie nam nie pokazała, a raczej od Wilnian się nauczyła i będzie jeszcze na tournée do państw Bałtyckich.

BARDEAUX ZWYCIĘŻYŁO MAKABI

Przechodząc do meczu należy na wstępie stwierdzić, że należał on do rzędu mało ciekawych. Makabi mogła zawody te rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdyby atak jej grał więcej zespołowo i nie gubił pod bramką przeciwnika.

Początkowe minuty gry nie wróżyły porażki „makabistom”. Jeden z ataków kończy się bramką, strzeloną przez poprawiającego się z meczu na mecz Antokolca. Francuzi w tym okresie stosowali grę raczej defensywną, ograniczając się do wymiany częstych i silnych, lecz niecelnych strzałów z daleka.

Po przerwie gra równa, bez wyraźniejszej przewagi któregoś z zespołów. Dopiero pod koniec meczu więcej z

to na ramię i marsz do kolektury Loterii Państwowej! Tam, jak w aptece, dostanie pan za swoje złote losy do 1 klasy 39-iej Loterii i będzie pan czekał cierpliwie na wyzdrowienie, t. j. przeczyszczenie, chciałem powiedzieć — na wygraną!

— Hm, no, no, niby to ryzyko żadne... podobna mi się to z receptą... racja! Przecież mogę wygrać, a jeżeli wygram, będę miał to, czego mi brak, albo może i więcej... Toś mi pan dogodził! Idę!

— Jak powiedziałem. Niech pan słucha, co inni mówią. — Jego głos stał się nagle płaczliwy. — Jestem w tym wieku, że już nie mogę nadążyć wszędzie. Zapewniam pana, że oni mają zle za miary. Wszyscy, wszyscy bez wyjątku! Siostra ich przepikowała, wydała na to masę pieniędzy i teraz już nie ma ani grosza. Więc oni się do mnie dobierają... Ja mam pieniądze, bardzo dużo pieniędzy, ale im nie dam ani jednego pensa. Teraz chcą mnie zamknąć w domu zdrowia. Już nawet doktora Palmera przeciągnęli na swoją stronę i jeśli...

Urwał, pozuł wargami i raptem zaczął płakać. Wielkie łzy ściekały po zapadniętych zoranych bruzdach policzkach i spadały na podłogę. W tym momencie wzbudził tyle litości, że John, który się nie rozkładał łatwo, był szczerze wzruszony.

— Ależ, panie Lawrence... zdaje mi się, że pan wszystko widzi w zbyt czarnych kolorach... Przecież się nie pan można wadzić przemocą do... do jakiegoś sanatorium. Pan jest zdrow i jeszcze pełen siły... — dowodził gorąco, starając się włożyć w te słowa jak najwięcej przekonania. — Naprawdę panie Lawrence! Pan wcale nie wygląda na swoje lata...

Staruszek otarł łzy mankietem marynarki.

— Nie, panie Lawrence, tak nie można — ciągnął John. — A pocóż ja tu jestem? Proszę pamiętać, że gotowym poświęcić w każdej chwili, że pan... hm... przepraszam najmocniej... że pan jest zupełnie spokojny. Do takiego zakładu zabierają jedynie tych ludzi, którzy są niebezpieczni dla otoczenia.

John przypomniał sobie, jakie zamiary miała pani Bardwell w stosunku do jego skromnej osoby i pomyślał, że skargi starego na rodzinę wcale nie były takie bezpodstawne i śmieszne, jak to się zdawało początkowo — i pod wpływem szlachetnego oburzenia na niesprawiedliwość ludzką, krzywdzącą w najokropniejszy sposób starego człowieka, zaczął przekonywać gorąco pana Lawrence'a, że go obroni od wszelkich podłych knołów.

Starzec spojrzał nań oczami pełnymi nadziei i ufności.

— Pan jest bardzo pocciwy — rzekł cicho. — Wierzę, że pan nie opuści starego człowieka w nieszczęściu. — Sięgnął trzęsącą się ręką do wewnętrznej kieszeni marynarki i wyjął z podziurawionego portfela banknot dziesięciofuntowy. — O! Niech pan zachowa, młody przyjacielu... Aby pan nie pomyślał, że jestem starym sknerą. Daję to osobno, rozumie pan? Ale uważać, kocha ny młodzieńcze, uważać na każdym kroku!

gry mają goście i strzelają dwie bramki, z których jedna zdecydowała o zwycięstwie — przez Gerolda.

Sędziował dobrze L. Wolhman, Publiczności około 2 tysięcy.

SMIGLY — BORDEAUX 3:0.

Tym razem Francuzi wystąpili już bez murzyna Gongona, który był jedynie atrakcją dla licznie zebranej na stadionie publiczności.

Mistrz Wilna Smigły wybiega na boisko bez Skrzypczaka, Pawłowskiego i Chowańca. Brak Chowańca nie dał się nawet odczuć, gdyż Grzędziel na obronie z powodzeniem go zastąpił. Natomiast atak Smigłego bez Skrzypczaka i Pawłowskiego wyglądał blado.

Najlepiej tym razem z całej piątki wypadł Drag.

Drużyna gości grała ze Smigłym o klasę lepiej, niż z Makabi. Jej walory to ostrość i szybkość. Najlepszą częścią drużyny bramkarz, środek pomocy i prawa strona ataku. Przebieg meczu krótki. Początkowo gra jest dość nerwowa, przy częstej wymianie obustronnych ataków. Goście narzucają grę półgólną, która znajduje gorących zwolenników w szeregach wojskowych. Wilnianie szybciej się opanowują i strzelają gola z ładnego strzału Noculskiego. Po przerwie gra staje się bardziej żywa, pozbawiona jednak pierwotnych technicznych i pomyslowych kombinacji — nie porywa tłumów.

W 15 min. przerwy się Noculski, podaje Hajdukowi, ten oddaje piłkę do środka. Piłka trafia na nogę obrońcy, strzał samobójczy i goli!

Francuzi próbują wyrównać, jeszcze kilka razy poważnie zagrażają i potem do końca meczu są drużyną mało bojową, oddając inicjatywę w ręce Smigłego, który w tym okresie zdobywa trzeciego gola ze strzału Ose-sika.

Sędziował p. Wiro - kilo.

Publiczności 2.000. W końcu należy apelować pod adresem wileńskich organizatorów, aby nie sprowadzali do Wilna takich drużyn, które grają swoją rozczarowującą, lankną dobrą imprezą publiczność wileńską.

L-wicz.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. P A K A

NIE BĄDŹMY SAMI SOBIE WROGAMI I DBAJMY O ZDROWIE. COŻ LEPSZEGO DLA ZDROWIA, JAK ŚWIEŻE POWIETRZE OCZYSZCZONE PRZET ROŚLINY I KWIATY?

FERRY ROCKER

11)

Tajemnica wieży

— Nie ma za co. Proszę powiedzieć panu Lawrence'owi, że chciałam panu pokazać króliki.

John uklonił się i pobiegł.

Edwin Lawrence stał przed domem.

— Gdzie się pan podział? — zawołał postukując gniewnie łaską.

— Przepraszam, panie Lawrence. Rozmawiałem z nanna Forster. Miałem przyjemność ją poznać.

Samo nazwisko ułagodziło starca.

— Aha!... Jest w ogrodzie warzywnym?

— Tak...

Jak gdyby chciał tam pójść, lecz nagle pan i udał się w kierunku domu.

— Gra pan w szachy?

— Trochę, panie Lawrence.

— Dobrze. Zagramy jedną partję.

Wprowadził Johna do ponurego, nieprzytulnego pokoju na pierwszym piętrze. Na ścianach wisiło kilka portretów olejnych. Ze zczerniałych ognióz złoconych ram spoglądali groźnie nachmurzeni rycerze w zbrojach, których głowy były otoczone jak gdyby aureolą krwi i sławy. Z lewej strony na pięknym, już zniszczonym dywanie, wisiły szpady, sztylety i pistolety.

Utykając Edwin Lawrence zbliżył się do okna, pod którym stał mały stolik z szachownicą.

— Czy pan rozmawiał z kimkolwiek oprócz panny Forster? — zapytał ustawiając szachy na desce.

Nieoczekiwane pytanie zaskoczyło Johna. Spotkał dziś młodego Lawrence'a i panią Bardwell. Ostatnie spotkanie wydawało mu się szczególnie znajenne. Co począć? Zataić, czy wyłożyć całą prawdę?

— Pan Archie był taki uprzejmy...

— Aha! Opowiadał panu o swoim niezawodnym systemie Duren niedołężny! Wyobraża sobie, że rozbija bank w Monte Carlo. Niech się pan od niego trzyma z daleka. bo to

Pierwszy dzień wyścigów konnych

Tłumy widzów na Pośpieszce

Wczoraj pierwszy dzień wyścigów konnych udał się wspaniale. Pogoda w zrozumieniu doniosłych celów i pożytku wyścigów, o czym wczoraj mówiliśmy — opisała niezwykle, a piękny, niemal gorący dzień ścignął na tor prawdziwe tłumy.

Widzowie nie mieli czego żałować, gdyż niemal wszystkie gonitwy były bardzo ciekawe, a zwłaszcza trzecia gonitwa z przeskoda mi, o najwyższą nagrodę dnia dostarczyła im niezwykłych emocji, trzymając uwagę w napięciu przez cały czas trwania fascynującego biegu.

Wyniki:

Gonitwa pierwsza z przeskoda mi o nagrodę hon. 19 dyw. piech. i 800 zł. dystans ok. 3.600 m. wygrała Violetta pod kpt. Zwanem, drugi Równy, pod por. Domańskim. Gonitwa druga, bieg naprzelaj na dystansie ok. 5.000 m. o nagrodę hon. 4 pułku Ułanów Zaniemińskich i 300 zł., zgromadziła na starcie aż 11 koni. Wygrała gładko Cyrkówna pod por. Wołkowiczem, jako druga minęła celownik Bagabela pod rtm. Kalinowskim, trzeci Aktor pod ppor. Chrzaszczem. To talizator wypłacił w tym biegu aż 74 zł. za 5.

Gwoździem dnia była gonitwa trzecia z przeskodami o nagrodę hon. wojewody Raczkiewicza i 1.500 zł., na dystansie 4.200 m.

Na starcie stanęły trzy konie. Po początkowym prowadzeniu Faceta pod kpt. Zwanem, wysuwa się na czoło Wizzard rtm. Rostworowskiego pod właścicielem. Wizzar-

da dochodzi wkrótce Bakarat, do brze znany wilnianom, tryumfator wielu poważniejszych gonitw, pod właścicielem rtm. Cierpickim. Na dłuższy dystans wywiązuje się między pierwszym i drugim ostrą walka, tembardziej emocjonująca, że najwidoczniej lepszy Wizzard skacze dość niepewnie. Ostatecznie na prostej doskonale prowadzony Wizzard wygrywa o długość. Za nim Bakarat i najslabszy w tej stawce Facet.

W gonitwie czwartej, biegu na przełaj o nagrodę hon. p. Ignacego Bohdanowicza i 400 zł. na dystansie około 5000 m. wygrał Buńczuk pod ppor. Barańskim, drugi był Amper, trzeci Życzliwy pod ppor. Szamotą.

Gonitwa piąta z przeskodami o nagrodę hon. Wileńskiej Izby Rolniczej i 600 zł. na dystansie ok. 3200 m. dała zwycięstwo Sortilego pod por. Wołkowiczem, jako drugi minął celownik Atletę pod por. Wiewiurkowskim, trzeci Trabuco pod rtm. Prosińskim.

W biegu startowały konie nie umieszczone w programie, co uważamy za niewłaściwe, gdyż dezerjentyje to publiczność i może pod ważyć zaufanie do normalnej procedury zapisowej.

Niezwykłe emocjonująca była gonitwa ostatnia, w której Heron pod rtm. Otfinowskim walczył do ostatniej chwili i w końcu z Gorgiasem pod por. Chylińskim, minął celownik jako pierwszy. Trzecia Złotna pod por. Makulimskim.

Następny dzień wyścigów w czwartek, 10 czerwca.

Tydzień „Czerwonego Krzyża” w Wilnie rozpoczął się wczoraj

WILNO. W ramach programu Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu 6 bm. odbyło się w Wilnie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Katarzyny, na które przybyli członkowie Zarządu Oddziału Okręgu i Rady Okręgowej, drużyny ratownicze, siostry i młodzież czerwono-krzyżka.

Po nabożeństwie uformował się po obied, który przeszedł ulicami: Wileńską, Mickiewicza, Zamkową, Ostrobr-

amską i udał się na cmentarz Rossa, gdzie członkowie PCK złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego, a na płycie grobowca — wiązanki kwiatów.

W godzinach popołudniowych przelatywał nad miastem samolot sanitarny PCK i rozrzucał ulotki propagandowe.

Po południu w różnych punktach miasta odbyły się pokazy ratownicze przeciwgazowe przez drużyny ratownicze PCK.

W terenie i na torach

Zwycięstwo Kucharskiego w Monachjum

MONACHJUM. Pat. Podczas wczorajszych zawodów lekkoatletycznych w biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął Polak Kucharski w czasie 1:55,6 przed Austriakiem Eichbergerem (1:55,7) i Niemcem Dessekerem (1:56,2)).

W biegu na 5000 m. pierwsze miejsce zdobył niemiecki zawodnik Maks Syring w czasie 15:10,6. Drugie miejsce zajął Noji, jako trzeci do mety przybył Niemiec Oster tag.

„Bocskai” zwycięża „Admirę”

KRAKÓW, PAT. W sobotę, w drugim dniu jubileuszowego turnieju międzynarodowego Cracovii spotkały się dwie drużyny zagraniczne, mistrz Austrii Admirę i węgierska drużyna „Bocskai”.

Zawody zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem Węgrów w stosunku 2:0 (0:0).

Legia prowadzi z Pogonią

KATOWICE, PAT. Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe zawody tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski, poniedziałek mistrzem Polski miejscową Pogonią, a Legią w Warszawie. Po pierwszym dniu prowadzi Legia 2:1.

Tarłowski zdecydowanie pokonał Witman 6:4, 6:1, Witman tylko w pierwszym secie grał dobrze, w drugim natomiast dawał się zauważyć u niego zmęczenie i przegrał dość łatwo. Bratek przegrał z Tłoczyńskim 3:6, 3:6. Tłoczyński był zdecydowanie lepszy i wygrał zupełnie łatwo.

W grze mieszanej para: Gajdzianka Tarłowski przegrała do pary Lipopówna — Tłoczyński 1:6, 6:8. Para warszawska była więcej zgrana, szczególnie dobrze grał Tłoczyński, Urowiczian wyrażnie zawiódł Tarłowski.

W niedzielę spotkali się w grze pojedynczej Bratek z Witmanem oraz Tłoczyński z Tarłowskim. Po południu zaś pannie: Gajdzianka z Lipopówną, w grze podwójnej para Tarłowski — Bratek z parą Witman — Tłoczyński.

Jędrzejowska mistrzynią Klubu St. Georges H-II

LONDYN, PAT. Świetna tenisistka polska, Jadwiga Jędrzejowska, zdobyła mistrzostwo słynnego angielskiego Klubu tenisowego St. Georges Hill w Weybridge pod Londynem. Jędrzejowska pokonała w finale świetną rakiętkę amerykańską Marble. Pierwszego seta wygrała Amerykanka, bijąc Jędrzejowską 6:3, drugiego seta wygrała Jędrzejowska 6:4. Rozstrzygającego o-

statniego seta wygrała również Jędrzejowska względnie łatwo, wykazując za równo piękny styl, jak i wyraźną przewagę nad swą przeciwniczką, osiągając wynik 6:3.

Zwycięstwo to jest bardzo doniosłe, ręką bowiem Jędrzejowskiej dobre szanse w rozgrywkach światowych w Wimbledonie, rozpoczynających się za dwa tygodnie.

TEATR LETNI

„Zabiję ją”

Komedja w 3-ach aktach spółki aktorskiej Capo i Ros-sato. Reżyserja M. Wiskinda. Dekoracje W. Makojnika.

„Zabiję ją”... Kogo? Mówi się wyraźnie: ją. Za co? — Za co się zabija ją? — tylko za zdradę!.. W porządku.

Zdarza się nieraz, że zazdrosny mąż zabija swą żonę, — że kochanek zabija kochankę, jednak wypadkiem całkiem niezwykłym jest taki, kiedy kochanek, pragnąc zabić swą kochankę, staje się jej mężem i... nie zabija!..

Zresztą, niema poci i za co zabijać: ona jest niewinna, jak tylko może być niewinna czysta i cnotliwa kochanka, która w ciągu siedmioletniego niezbyt ślubnego życia, ani razu nie zrobiła najmniejszej przykrości swemu kochanemu nawiasem mówiąc, nudziarzowi...

Wszystko kończy się jak najlepiej: miłość triumfuje całkowicie, śmierć nikomu nie grozi...

Bezpretensjonalna ta, niezwykle

naïwna farsa jest zbudowana zrzęcznie, a wykonana pierwszorzędnie. Nie można się nie śmiać...

E. Wiczorkowska i W. Staszewski stanowią doskonałą parę, na dając odtwarzanym postaciom mocny wyraz. C. Niedzwiecka, szpecząc siebie zbyt nieprzyjemną fryzurą, daje ciekawy typ lwicy salonów. Z. Mroźewski niewiele ma do roboty w roli niedosłusznego kochanka kochanki swego przyjaciela. Rolę adwokata odtwarza z wielkim poczuciem humoru St. Dzwonkowski. St. Masłowska rolę pokojówki.

Jeszcze raz: zespół jest zgrany doskonale, tempo komedji żywe, momenty komiczne wydobyto bardzo umiejętnie.

Całość — do oglądania i wesołego bawienia się.

W. Ch.

Nowy most na Wace

WILNO. W dn. 6 bm. odbyło się poświęcenie i otwarcie nowowbudowanego mostu na rzece Wace na drodze między Ludwinowem a Waką. Most ten został wybudowany na miejsce zniszczonego podczas tegorocznych roztopów wiosennych.

Nowowbudowany most długości 50 m., został całkowicie wykonany przez saperów wileńskich w ciągu 20 dni. Budulcu w stanie nieobrobionym dostarczył samorząd wileński — trockie go powiatu.

Uroczystość otwarcia mostu poprowadzona została nabożeństwem w kaplicy majłtku Waka hr. Tyszkiewiczów, które odprawił ks. kap. Tyczkowski. Po nabożeństwie aktu poświęcenia mostu dokonał ks. kapelan Tyczkowski i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu ks. Tyczkowskiego wojewoda Bociński dokonał otwarcia mostu i przecięcia wstęgi.

Następnie starosta powiatowy Niedzwiecki podziękował wojsku za współ-

pracę przy budowie i wznioł okrzyk na cześć saperów. Płk. Damrosz podziękował miejscowej ludności za życzliwą opiekę, jaką otaczali żołnierzy w czasie budowy mostu.

Na zakończenie uroczystości hr. Tyszkiewiczowie podejmowali przybyłych przedstawicieli władz oraz żołnierzy śniadaniem przy stołach ustawionych na nowowbudowanym moście.

Podkreślić należy, że w uroczystościach poświęcenia mostu wzięło udział około 2 tysięcy okolicznej ludności.

Po śniadaniu odbyła się zabawa z tańcami, w której wzięła udział okoliczna ludność oraz saperzy z Wilna.

O godz. 1.30 p. p. na przystani bano saperów w Wilnie odbył się obiad żołnierski, którym dowodził podejmował ks. kapelana Tyczkowskiego, hr. Tyszkiewiczów, mjr. Zaniewskiego z Warszawy, starostę wil. — trockiego Niedzwieckiego i innych gości.

Putrament i Borysowicz zwolnieni z aresztu

WILNO. Z pośród aresztowanych onegdaj działaczy Lewicy Akademickiej zostali zwolnieni z aresztu na wolną stopę Putrament i

Borysowicz. Reszta zarzymany m. in. Dembiński i Jędrzychowski pozostaje nadal w areszcie.

Szkolne święto pieśni

WILNO. Dnia 6 bm. tradycyjnym zwyczajem odbyło się „święto pieśni” uczennic i uczniów wszystkich szkół m. Wilna.

Uroczystość poprzedzona została nabożeństwem w kościele św. Jana, pod czas którego połączone chóry wykonały kilka pieśni religijnych.

O godz. 9.30 nastąpił przemarsz wszystkich chórów i orkiestr z kościoła św. Jana do parku sportowego im. gen. Żeligowskiego — gdzie rozpoczęły się właściwe uroczystości.

Połączone wszystkie chóry i orkiestry szkolne w ilości około 3 tys. osób pod dyktando B. Reszkego wykonały 1) Hymn Państwowy, 2) „Dąbrowa” i „Wiosna” — St. Moniuszki, 3) „Przy szła wiosenka” i „Szybko jaskółeczko” — St. Niewiadomskiego oraz „Pierwszą Brygadę”.

Skoili międzyszkolny chór dzieci szkół powszechnych m. Wilna pod dy-

rekcją J. Żebrowskiego wykonał dwie pieśni ludowe wileńskie w układzie A. Nebelskiej m. in. „W głuchą ciemną nocy”, oraz St. Niewiadomskiego „Dobranoc ci pani wiosno” i F. Nowowiejskiego „Jak szumi Bałtyk”.

Trzecią część programu wypełniły tańce ludowe wykonane przez zespoły szkolne. Odtajniono walc, oberka, polkę, krakowiaka i lawonichę.

„Święto pieśni” zakończył koncert orkiestry szkoły powszechnej nr. 1 pod dyktando J. Kondratowicza, na który złożyło się kilka utworów.

Uroczystościom przegładza się licznie zgromadzona publiczność, która raz po raz gorąco oklaskiwała młodych debiutantów śpiewu i tańca, wykazując tem zrozumienie i dając całkowiłą satysfakcję zarówno organizatorom jak i wykonawcom za dobre przygotowanie udanej, jak się okazało imprezy.

Czerwony Krzyż

„Czerwony Krzyż ogłasza wieść, że czy przyjaciel, czy też wróg Pomoc każdemu trzeba nieść, Bo tak nam czynić każe Bóg”.

Tak mówią słowa hymnu Koła Młodzieży PCK, tak śpiewają zastępy chłopców i dziewcząt, o tem myślał sanitariusz na polu walki, nad tem radzą na międzynarodowym zjeździe w Genewie, ta myśl zrodziła się w duszy Henryka Dunanta — założyciela Czerwonego Krzyża.

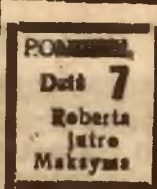
Ziarenko gorczychy rzucone w zdeptaną, skrwawioną ziemię pod Solferino rozrosło się w tak wspaniały krzew, że dziś już oceniać swymi gałęziami cały świat. Odruch samarytański miłości młodego podówczas Szwajcara Dunanta odbił się wspaniałym echem w milionach serc. Niewiele chyba pozostało jeszcze miejsce na ziemi, gdzieby nie znano małego znaczącego — czerwonego krzyża na białym tle.

Dziwny, mały znaczek, który usiadł na klapie eleganckiego kostiumu, ozdobił szarą, zgrzebną bluzę, zająskawił się na długim, białym fartuchu, przyczepił się do szkolnego mundurka. Ta jemnicza posiada on moc, skoro wyciąga się do niego ręce, patrzą nań błagalnie oczy i nieśmiało szepeją doń usta.

Zjawia się na krwawych polach i nie obawiając się swistu kul i luku granatów rozstawia białe namioty, by gromadzić pod niemi straszne strzępy ludzkie. Śpieszy na obszary, zalane burzą, złośliwą falą, zabiera nieszczęśliwe rodziny, by nie pozwolił im zginąć, zanim niespokojna woda nie wróci w dawne łóżysko. Zabiera pod opiekę tych, którym płomienie zabrały dobytek i dom. Idzie śmiało naprzeciw morowej epidemii i zagradza drogę śmiertelnego jej pochodu.

Oddaje rodzinom ich zaginione w czasie wojny dzieci, albo przynosi ojczyściej ziemi zabranych jej przez wroga synów. Schodzi do mrocznych, wilgotnych suteren i wyprowadza blade

KRONIKA WILEŃSKA



Wschód słońca g. 4.47
Zachód słońca g. 7.47

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 6 czerwca 1937 roku
Ciśnienie średnie 770
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 3
Opad —
Wiatr póln. zachodni
Tendencja wzrost, potem stan stały
Uwagi pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora, dnia 7 czerwca 1937 r.:
Pogoda słoneczna.
Ciepło.
Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:
Sapoznikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbuta (Św. Józefa 2), Zasławskiego (Nowogrodzka 89).

Hotel Europejski Pierwszorzędny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”.

Insp. Olszański Witalis z Warszawy, Sawicki Roman z Woropajewa, inż. Pertkiewicz Wincenty z Woropajewa, Giersztenfeld-Rodensztajn Mordka z Rawy, Węgrzynowski Eugenijusz z Krzemienia, Stankiewicz Leon z Krakowa, Prokopiemi Paweł z Głębokiego, Fenigsztejn Samuel z Warszawy, Blacher Lowen z Wolkowskiej, Szeroszewski Józef z Wolkowskiej, Opper Józef z Wolkowskiej, Kunicki Zygmunt z Warszawy, Łazarowicz Gustaw z Warszawy.

TEATR I MUZYKA

— MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po - Bernardyńskim. Dzisiaj, w poniedziałek wieczorem (o godz. 8,15) na przedstawieniu po cenach propagandowych, powtórzenie cieszącej się pełnym powodzeniem, sensacyjnej nowości repertuaru, emocjonującej i trzymającej widza w wielkim napięciu, współczesnej sztuki „Jutro niedziela” w obsadzie pp.: Górska, Masłowska, Borowski, Czapiński, Czerwinski, Dzwonkowski, Mroźewski, Neubelt, Rewkowski, Staszewski, Szymański, Roman, Wołkajko, Zastrzeżyński, Wiskind, w reżyserji Wł. Czengerego.

— TEATR MIEJSKI NA POHU. LANCE. Dzisiaj, w poniedziałek wieczorem (o godz. 8,15) na przedstawieniu, po cenach propagandowych, dalsze powtórzenie cieszącej się pełnym powodzeniem przemiej i zabawnej komedji B. Forzano „Od wieczora do poranka” w świetnym wykonaniu odtwórców głównych ról pp.: Sciborowej i Scibora.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. W szpitalu św. Jakóba ułokowano Aleksandra Minkiewicza (Hrybicki), który w czasie bójki na Lipowce został ciężko pobity.

W barze przy ul. Szopena 4 w czasie zajścia o nieregulowany rachunek został dotkliwie pobity Koks Edward, lat 26.

Przewieziono go do szpitala św. Jakóba.

Pogotowie opatrzyło Kazimierza Janowskiego (Wiwulskiego 10), który spadł z motocyklu.

Podczas obławy policja ujęła niebezpiecznego złodzieja Józefa Stankiewicza, (bez miejsca zamieszkania). Przed paru tygodniami Stankiewicz zbiegł z komisariatu przez okno.

Jednej z lokatorek przy ul. Mickiewicza 62 skradziono pierścionek z brylantem, wartości około 1 tys. zł. Sprawca okazał się szewc, który odniósł zpreparowane obuwie.

Podczas rewizji pierścionek odnaleziono.

Choroby przemiany materji. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materji, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” osiąga się świetne wyniki. Zalecana przez lekarzy.

dzieci na słońce, zabiera je na wieś, a zwraca państwu rumianych, przyszłych obywateli.

Organizuje... a zresztą i tak nie po trafić wyluczyć wszystkiego, co czyni ten mały, okrągły znaczek. Wiem tylko, że łączy białe, żółte i brązowe ręce w serdeczny, braterski uścisk i że w tym uścisku nie powinno brakować niczyjej dłoni. Dod.



LUSTRACJA GMIN.

WILNO. W dniu 5 bm. wojewoda wileński w towarzystwie racz. Jasińskiego przeprowadził inspekcję trzech gmin pow. brasławskiego, t. j. gminy drywiackiej, smolewskiej i turmonek-

WYCIECZKA 600 OSÓB Z KATOWIC

WILNO. Onegdaj przyjechała do Wilna wycieczka z Katowic, licząca sześćset osób. W sobotę goście udali się na cmentarz grobowców Wilna na Rossie, gdzie na obrobcu s. p. Marszałka J. Piłsudskiego złożono wieńiec. Następnie wycieczka zwiedziła Werki.

Wczoraj katowiczanie zwiedzali miasto pod opieką przewodników z Z. P. T. Jutro prawdopodobnie opuszczą Wilno. (z).

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek 7 czerwca 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Chwilka społeczna Polskiego Czerwonego Krzyża. 12.25 Muzyka z płyt. 12.40 od warsztatu do warsztatu — aud. poświęcona masarom i wędliniarzom. 15.00 Melodie cygańskie. — 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Fr. powieści „Krzyżowcy”. 15.25 Muzyka operetkowa. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Mój Zoko — przygody małpki — pog. dla dzieci starszych. 16.15 Zespół mandolinistów. 16.45 500 lat polskiej gościnności — feljton. 17.00 Pieśni studenckie — aud. chóralna. 17.50 Mikołajek nadmorski — pog. przyrodnicza. 18.10 Miłość rokokowa aud. muzyczna. 18.40 Program na wtorek. 18.45 Wil. wiad. sport. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Pogrzeb rekruta — aud. żołnierska. 19.30 Tr. z otwarcia Zjazdu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.45 Dz. wieczorny i pog. aktualna. 21.55 Jazda ze Ziuradka — humoreska Dygasińskiego. 22.10 Koncerty solistów. 22.50 Ostatnie komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.10 „Fraszki na dobranoc”.

WILNO.

Wtorek, dnia 8 czerwca 1937 r.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: „Przygody świerszcza”. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Sznury czy chutory — pogadanka Eugenjusza Mejer. 12.25 Koncert orkiestry cętej pod dyr. kpt. Zygmunta Grabowskiego. 13.00 Muzyka popularna operowa (płyty). 14.03 Pogadanka Zw. K. K. O. 14.05 — 15 Przerwa. 15.00 Echa ze świata (płyty). 15.10 Życie kulturalne. 15.15 Codzienny odcinek prozy. 15.25 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci: 1. Rozwiązanie zagadki historycznej z dnia 12. 5. 1937 roku. 2. Pieśni i tańce kurpiowskie w wykonaniu uczennic i uczniów szkół powszechnych Nr. 1 w Ostrołęce. 16.25 Witold Lutosławski: Sonata b. moll w wykonaniu kompozytora. 16.50 Dwa miliony metrów — pogadanka, wygł. Józef Lewon. 17.05 Muzyka rozrywkowa (płyty). 17.30 Aktualna pogadanka turystyczna — Narocz — Kazimierz Leczycki. 18.00 Przegląd finansowo - gospodarczy. 18.10 Chwilka litewska w języku polskim. 18.20 Utwory Henryka Wieniawskiego (płyty). 18.30 Rozmowa z Amerykaninem — feljton aktualny Adama Bermalda. 18.40 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.45 Program na środę. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert życzeń (skecz) 19.15 Polskie pieśni regionalne w wykonaniu Michała Zabedy - Sumickiego. 19.35 Jak Centralne Archiwum Fonograficzne stara się ratować pieśń ludową — pogadanka. 19.45 Wiadomości sportowe. 19.55 — 20.00 Przerwa. 20.00 Z oper Stanisława Moniuszki — Transmisja z Wawelu. W pierwszej okolicy godziny 20.45 Dziennik wieczorny. 21.40 Jazda z Ziuradka — humoreska Adolfa Dygasińskiego. 21.55 Koncert orkiestry wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego 22.50. Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. Komunikat meteorologiczny. Przegląd pracy. 23.00 Tańczymy (płyty). Około godz. 23.10 Fraszki na dobranoc. 23.30 Zakończenie programu.



Premier japoński gen. Hayaszi podał się do dymisji. Powodem dymisji stała się utworzona w nowym parlamencie większość przeciwna rządowi generała Hayaszi.

NOTATKI RADJOWE

ROLNICY DLA ROLNIKÓW.

Dla rolników są bardzo ważne nie tylko wskazówki fachowców, dotyczące rozmaitych działań pracy na roli. Niemniej ważny jest częstokroć głos wytrawnego praktyka, który dzieli się z ludźmi swego zawodu nabytym doświadczeniem. Takim właśnie głosem będzie pogadanka przez radio rolnika z pow. dzińskiego Bolesława Zapryra p. tt. „Dlaczego cenimy małego konika?” — która zostanie wygłoszona w piątek, 11 czerwca, o godz. 12,15.

POGODNIE O RZECZACH POWAŻNYCH.

Mówić lekko i pogodnie o rzeczach ważkich i poważnych jest trudno. Przewycieżyć te trudności postara się i to z pewnością z powodzeniem Wsiewołod Bajkin w feljetonie p. t. „O praktyce względności”, w piątek o godz. 18,10.

RADJO DLA K. O. P.

Każdy obywatel zdaje sobie doskonale sprawę, jak ciężka jest służba żołnierzy w korpusie Ochrony Pogranicza, którzy są zawsze na służbie.

By kopistom i żołnierzom innych broni i służb umilić w miarę możliwości ich służbę, Rozgłośnia Wileńska Polskiego Radja urządzić będzie co sobotę, o godz. 15,15 „Sobótki” K. O. P. Pierwsza z nich, która rozmaiści wyśpiewki orkiestry K. O. P. pod dyr. Waleriana Borkowskiego, nosi nazwę „Chłopcy malowani” i odbędzie się 12 czerwca.

KABARET Z PŁYT.

Kabarety z płyt, nadawane swego czasu dzięki zestawieniu programu i dowcipnej konferansjerce, cieszyły się powodzeniem i mają wśród radiosłuchaczy pewną tradycyjną renomę.

Ten typ audycji przypomniał z anteny Wileńskiego Radja świetny aktor i humorysta, Karol Wyrwicz - Wichrowski, który będzie z właściwą sobie swadą i dowcipem zapowiadał osobliście wstępny swych komicznych na płytach. Początek dnia 12 czerwca o godzinie 23,00.

**BOG STWORZYŁ KWIATY KU
RADOŚCI CZŁOWIEKA —
KORZYSTAJMY WIĘC Z TEGO
DARU BOŚKIEGO!**



*W zdrowym ciele,
zdrowy duch!
Chciejcie, aby wyłazał
sprawność sokółka
na
VIII. Złocie
w Katowicach*

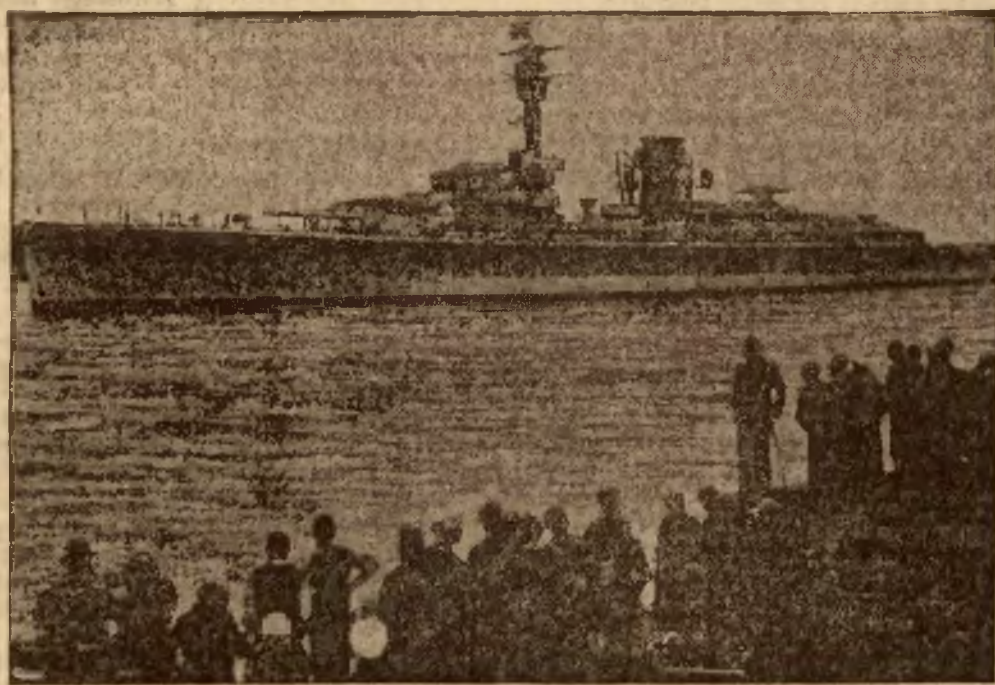
**WYTWÓRNA SZTUCZNYCH
WÓD MINERALNYCH
I NAPIJÓW CHŁODZĄCYCH**
pod firmą **E. TRONCZYŃSKI**
w Wilnie
pod kierownictwem
Mag. W. Wrzesińskiego
poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje: chłodzące, przysładzane wyl. na cukrze.

ZARZĄD: PIWNA 7. TEL. 24-86.
MAGAZYN: WIELKA 30.

PREMIERA. Piękna gwiazda KAY FRANCIS w wielkim filmie
NAPIĘTNOWANA
Ona została oskarżona o morderstwo, a jej dziecko urodziło się za kratami z piętnem wiecznej hańby na czole.
Nadprogram: Wspaniały dodatek w 2 aktach p. t. „SKRADZIONY POMYSŁ” i aktualia.

Kino MARS DZIS PREMIERA. Wielki podwójny program:
Monumentalny epos historyczny 1) **MARIA STUART**
w rol. gł. Katarzyna Hapburn i Fr. March
2) **Dzikie ścieżki** Prawdziwy dramat zwierząt.
Ceny popularne: Balkon 30 gr., parter od 50 gr. na wszystkie seanse.

Pancernik „Deutschland”



LETNI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW ważny od dnia 22 maja 1937 roku

Pociągi przychodzące			Pociągi odchodzące		
Czas przyjazdu do Wilna	Przyjście z	UWAGI	Czas odejścia z Wilna	Odejście do	UWAGI
0,57	Landwarowa	Kurs. w święta i dni pośw.	0,01	Landwarowa	Kurs. w święta i d. pośw.
1,18	Jaszun	Kurs. codz. prócz dni poświątecznych	4,35	Grodna	
4,10	Lidy	Kurs. w dni poświąteczne	4,50	Landwarowa	Kursuje w dni robocze
5,30	Nowowilejki	Kursuje w dni robocze	4,50	Nowowilejki	" "
5,45	Landwarowa	" "	5,35	Nowowilejki	" "
6,55	Olechnowicz	" "	5,35	Zdobunowa	" "
7,05	Warszawy Gł.		5,40	Zawias	Kursuje w dni robocze
7,18	Lidy	Nie kurs. 25, 26. XII, 37 r. oraz 17, 18. IV, 38 r.	7,20	Łyntup	Kursuje w święta od 6. VI do 5. IX.
7,20	Zawias	Kurs. w dni robocze	7,30	Landwarowa	W święta do Zawias
7,30	Królewszcz. Nowośw.		7,35	Nowowilejki	
7,45	Nowowilejki	Kurs. w dni robocze	8,05	Zemgale	
7,45	Warszawa Gł.		8,13	Warszawy Gł.	
7,58	Zemgale		8,20	Królewszcz. (przez Mołodeczno)	
8,30	Landwarowa	Kurs. w dni robocze	8,20	Lwowa	
8,38	Nowowilejki		8,38	Ziahek w d. rob. Polewacz	Od 23. V — 26. IX. w święta jako parowozowy
9,10	Zawias	Kursuje w dni świąteczne	8,45	Jaszun	
10,08	Nowowilejki		9,25	Nowowilejki	
10,10	Jaszun		9,30	Landwarowa	W dni rob. do Zawias
10,25	Landwarowa	Kurs. w dni świątecz.	10,35	Nowowilejki	
11,10	Zawias	Kurs. w dni robocze	11,35	Nowowilejki	
11,18	Nowowilejki		12,15	Landwarowa	
11,50	Łyntup	Kurs. w święta od 6. VI. do 5. IX	12,30	Nowowilejki	
11,55	Grodna		13,30	Nowowilejki	
11,55	Lwowa		13,30	Jaszun	
12,18	Nowowilejki		14,00	Zawias	
13,14	Nowowilejki		14,00	Lidy	
13,18	Landwarowa		14,25	Nowowilejki	
14,14	Nowowilejki		14,35	Oran	
15,20	Jaszun		15,13	Wilejki	
15,30	Królewszcz. Nowośw.		15,20	Rudziszek	
15,40	Zawias		15,30	Królewszcz. Nowośw. i Nowoświecian.	
15,50	Zemgale		15,35	Lidy	Nie kurs. 24, 25 XII 37 r. oraz 16 i 17. IV, 38 r.
16,15	Nowowilejki		15,38	Zawias	Kurs. w dni robocze prócz sobót.
16,44	Nowowilejki		16,00	Nowowilejki	
17,23	Warszawy Gł.		16,05	Warszawy Gł.	
17,33	Lidy		16,35	Nowowilejki	
17,35	Nowowilejki		16,53	Łyntup	Kurs. do 5. IX.
17,49	Rudziszek		16,55	Jaszun	
18,08	Jaszun		17,40	Landwarowa	
18,15	Królewszcz. Nowośw. (przez Mołodeczno)		17,42	Zemgale	
18,20	Oran		17,55	Grodna	
18,46	Landwarowa		18,26	Nowowilejki	
18,53	Lidy		18,30	Lwowa	
19,08	Nowowilejki		18,58	Rudziszek	
19,48	Zawias	Kurs. w dni robocze prócz sobót.	18,58	Lidy	
20,04	Nowowilejki		19,20	Nowowilejki	
20,30	Ziahek i dni rob. Polewacz	Od 23. V. — 26. IX w święta parowozowy	19,55	Podbródzia	Kurs. w dni rob. do 5. IX.
20,58	Zdobunowa		20,20	Zawias	
21,00	Rudziszek		20,35	Jaszun	
21,15	Nowowilejki		20,35	Nowowilejki	
22,05	Wilejki		21,20	Warszawy Gł.	
22,12	Zawias		21,25	Nowowilejki	
22,20	Lwowa		22,16	Nowowilejki	
22,22	Podbródzie w święta z Łyntup.	Kurs. do 5. IX	22,45	Zemgale	
22,32	Warszawy Gł.		23,00	Olechnowicz	
22,50	Zemgale		23,08	Warszawy Gł.	
22,50	Jaszun		23,59	Królewszcz. Nowośw.	
23,18	Nowowilejki		23,59	Jaszun	Do Lidy w święta
23,50	Nowowilejki				
23,55	Grodna				

HELIOS | Podwójny program przebojów.

filmy w jednym programie. 1. Genialny komik JOE BROWN na czele setek najpiękniejszych kobiet w komedii szalonych niespodzianek „GRZESZNIK MIMOWOLI”
2. Naflekta aktorka Ameryki Betty DAVIS w filmie młotn. „MAŁŻEŃSTWO Z POZORU”; Nadprogram: AKTUALIA.

Pelnie KINO „SILWATOWIS” Mickiewicz 9 | Wielka epopeja miłości i obowiązku na tle życia polskiej marynarki wojennej

„RAPSODIA BALTYSKA”
W rol. gł. wybitni artyści ekranu polskiego: M. BOGDA, B. ORWID, A. BRODZISZ, M. CYBULSKI, J. MARR i inni. Nador: Atrakcje

Teatr „REWII” przy ul. Ludwiskarskiej 4.

HALLO!... Dziś wielkiej rewii p. t.

WESOŁY WIECZÓR u Kulczyckiej

Początek o godz. 7 i 9,15.

SKRZYPCE dobrej marki okazują się do sprzedania. Dowiedzieć się: Wileńskie go 4—6 w godz. 10—12.

Lokale

MIESZKANIE 4 i 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Mickiewicz 37 u dozorczy.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia z łazienką — słoneczne i ciepłe, II piętro z balkonem. Była kolonia Montwiłłowska ul. Białostocka Nr. 6 m. 5.

POKÓJ lub dwa, z meblowaniem i wygodami, telefon, do wynajęcia, ul. Arsenalska 4 m. 8.

W WARSZAWIE POKÓJ DO WYNAJĘCIA, duży, słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem. Wszystkie wygody: wanna, winda, telefon. Nowy dom, Grójecka 27 m. 10 tel. 93059.

Lefniska

LETNISKO w Czarnym Borze, w sosnowym lesie, wygodne dojazdy do Wilna. Z utrzymaniem lub bez. Dowiedzieć się w Redakcji między 11 i 12 pp.

Nauka

MGR. MATEM. przygotowuje do egzaminów, lub wyjedzie na kondycję na lato w okolicach Wilna. Wymagania skromne. Praktyki nauczania 20 lat, Katowice, ul. Opolska 5 m. 6. Dla profesorów.

DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotowuje szybko i skutecznie oraz pomaga uczniom gimnazjum w wszystkich przedmiotach prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Socjalna nauka”.

Poszukano pracy

RZĄDCA kawaler energiczny poszukuje posady samodzielnej lub pod dyktando. Zgłoszenia: Jagiellovicz, Kosów Poleski Choroszcza.

OSOBA STARSZA w wieku 45 lat. zna na Stowarzyszeniu Św. Wincentego a Paulo, poszukuje obowiązku pilnowania mieszkania. Uczciwa, stateczna, wywiązuje się sumiennie z zobowiązań przyległych. Zgłaszać się proszę na Zarzecz 5/2 lub do Biura Młynowa 2/9.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, hony, pielęgniarki, pokojowe z szejmami, gospodynie i kucharki. Zanisz pracownicę codziennie od 10 — 13 Młynowa 2/9.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIECI. WCZAS STOW. „SŁUŻBA ORYGINALNA” w Wilnie przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca:

ekspedientki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterii, maszynistki, korektorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukanie: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarium Ochroniarskiego.

Posrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

Różne

PSA RASOWEGO — cetter gordon — oddam w dobre, pewne ręce. Ul. Słowackiego N. 1/14 m. 11 godz. 5 — 6.

SZYNKI, BALERONY, KIELBASY, BOCZKI I POŁĘDWICE WIEJSKIE wędzone na jałowcu w najprędniejszej jakości poleca i wysyła w paczkach żywnościowych pocztą

D/H. A. Januszewicz
Wilno, Zamkowa 20-a, tel. 872

Kompletna wyprzedaż płyt, kryształów i słabstru z 20 proc. rabatem tylko do 15 czerwca. Płyty gramofonowe
D/H. „T. ODYNEC”
Wł. I. MALICKA
Wilno, WIELKA 19.

W POZNANIU „SŁOWO”

można w następujących punktach sprzedaży:

- przy Esplanadzie
- Kłoteatrze „Słońce”
- Bibliotece Raczyńskich
- Muzeum Wielkopolskim
- Hotelu Bazar
- w pałacu Działyńskich (Sł. Rynek)
- przy ul. Pierackiego
- Banku Cukrownictwa
- na rogu Długiej i Półwiejskiej.
- Kramarskiej i Rynekowej.
- Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego.
- Przejazdu i Al. Marsz. Piłsudskiego.

MODNE:
SANDAŁKI RYMKI
ABISYŃKI AFRYKANKI
poleca
wytwórca W. Nowicki Wilno Wielka 30
Telef. 34004 hrabstwo

NOWOŚCI F. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorze sowieckiej, przejrzane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—13—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19.60.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA DOM nowowbudowany, dwumieszkalniowy. Dowiedzieć się na miejscu zaulek Koszarowy 3 róg Krakowskiej.

SPRZEDAM PLAC budowlany w Kolonji Wileńskiej (Tupaciszki) około 1600 m2. Kasztanowa 7 — 6 tel. 24—20 od godz. 15 — 17.